Nro. 158.

DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Lwowie.

Dnia 13go Lipca 1797.

Gazety.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 15. Czerwca.

Zamięszania na flocie przy *Nore* zupełnie się zakończyły. We wtorek 5. tylko okrętów *Sandwich. Montague, Direktor. Inflexible* i *Monmouth* stały tam na kotwicach. Wczora rano zawiesiły białą bandere na znak poddania się, i wysłały statek do Admirała w *Schernesſ*

z donieſieniem, że *Parker* chory na febre w łóżku leży, a *Davies* na tymże okręcie w kaydany ieſt okuty. Potym przybył Kapitan *Maſs* z okrętu *Sandwich*, przyprowadzono na ląd *Parkera*, i przed Admirałami *Buckner* i *Lowkeit* Komisſarzem *Hartwell* i innymi był na inkwizycyi. Chciano go zaprowadzić do Miaſta, lecz był zaſłaby.

Oto ſą ieſzcze niektòre dalſze rapporta:

Z *Scherneſs dnia* 14. *Czerwca.*

Parker do *Maidſtone* ieſt poſłany. Miał on mówić, że gdyby był chciał, mògłby był umknąć. Maytkowie okrętu *Montague* ſami wydali ſwych Delegowąnych z 7. lub 8. ich pomocnikami. Officerowie wyſadzeni na ląd powracaią już nazad. — *Po południu* — *Monmouth* zawinął do naſzego portu, *Sandwich* ſię poddał. — *Parker*, *Davies* i *Gregory* 3. naypierwſi herſztowie buntu w ściſłym ſą areſzcie.

Z *Rocheſter* 14. *Czerwca wieczorem.*

Sandwich ſtoi między okrętem *Ardent* i bateryami w *Scherneſs*. *Monmo-*

uth

uth ieft w porcie, okręty *Inflexible* i *Belliqueux* ieszcze są w ftanie buntu. — *Parker* ieft w więzieniu w *Maidftone*, *Davies* sam się miał utopić. — W Zamku *Tilbury* ieft iuż do 500. niewolników.

Z Londynu dnia 16. Czerwca.

Wiadomości o ukończeniu się zamięszań na flocie zupełnie się potwierdziły. Trzy tylko liniowe okręty *Montague* o 74. armatach, *Inflexible* i *Belliqueux* każdy o 64. armatach do tych czas trwaią w insurrekcyi. Oświadczyły w prawdzie, że się poddadzą, ieżeli pardon na Delegowanych i wszyftkich maytków bez żadnego wyiątku rozciągniony będzie, co gdy Rząd odmówił, znowu zawiesiły czerwoną banderę. — Zeszłego ieszcze piątku różność zdań między maytkami naftąpiła, i okręty ftósownie do wydarzaiącey się im pory, iedne od drugich się odłączyły. Partya chcących się wrócić do pofłuszeńftwa, co raz licznieyszą się ftawała, i każdy okręt zaczął robić co mu się podobało. Kilka popłynęło do *Graveʃand*, inne do *Scherneʃs*. We wtorek maytkowie okrętu *Sandwich*, na

któ-

którym się *Parker* znaydował, okazali skłonność poddania się, i ten tak nazwany Prezydent flotty nie sprzeciwiał się temu. Sposob ten myślenia więcey ieszcze stronników znalazł za przybyciem Porucznika *Mott* z proklamacyami Rządu i billami Parlamentu, maytkowie oświadczyli wieczorem, że są gotowi poddać okręt, i popłynęli pod armaty w *Schernefs.* Admirał *Buckner* uwiadomiony o tym wysłał łódź z milicyą dla sprowadzenia *Parkera* na ląd. O czym gdy się dowiedział, powierzył się 4. maytkóm, ażeby go przeciw gwałtowności innych bronili. Na pokryciu okrętowem znaydowali się niektórzy Officerowie i inne osoby. Kommendant łodzi z Kapitanem *Mott*, udał się do nich, żądaiąc ich pomocy. Porucznik ieden dobywszy szabli z 10. ludźmi poszedł w mieysce, gdzie się *Parker* znaydował, i wydany mu został.

Po związaniu rąk, do łodzi go spokoynie sprowadzono. Żołnierze z milicyi mieli broń nabitą w gotowości. W tyle *Parkera* siedział Kommendant łodzi, a przed nim Porucznik z*Sandwich* trzymał nad nim dobytą szablę, i tak zbliżono się do lądu z naywiększą szybkością.

Gdy

Gdy *Parker* wyśiadał, lud w znaczney liczbie zgromadzony, gwizdać zaczął: na co on rzekł spokoynie: „ Zaprzestańcie tego, ia nic nie winienem, potrafię się usprawiedliwić. „ Zaprowadzono go potym do aresztu, examinowano, a znalazłszy, że był w iśtocie buntownikiem zwanym *Parker*, zawieziony został na powozie pocztowym do więzienia w *Maidstone*. Dwóch sług sądowych śiedziało z nim razem, a 25. żołnierzy go otaczało. — W *Maidstone* był także od ludu z złorzeczeniem przyięty; w drodze miał mówić, że to co zrobił, nie było iego winą, gdyż był do tego namówiony i przymuszony. Jutro do *Londynu* ma bydź przeprowadzony. — Następuiące ieszcze o nim mamy doniesienie. — Pochodzi z znaczney Familii w *Exester*. Miał dobrą edukacyą, był przeznaczony do służby morskiey, i przy końcu woyny Amerykańskiey został Porucznikiem na iednym z woiennych okrętów. Posiadaiąc potym znaczną summę pieniędzy, ożenił się z Córką bogatego iednego Dzierżawcy w Szkocyi. Nie maiąc żadnego zatrudnienia, stracił wszystko, zadłużył się, i był za to osadzony w więzieniu w

Edin-

Edinburg, lecz ſię w krótce wykupił, i wſzedł znowu w ſłużbę morſką.

Naypierwſze okręty do poddania ſię były *Agamemnon*, *Naſſau* i *Iris*. — Więcey 17. Delegowanych ſiedzi w kaydanach w więzieniu w *Maidſtone*. — Jeden z Deputowanych *Martin* zwany, ktòren wcale nie był maytkiem; lecz człowiekiem maiącym piękną edukacyą, gdy go areſztować chciano, ſam ſię zaſtrzelił, i upadaiąc podał drugiemu nabity piſtolet, ażeby za iego poſzedł przykładem. — Na iednym tylko okręcie *Standard* więcey 80. oſób areſztowano, a liczba wſzyſtkich marynarzów w więzieniach w *Tilbury*, *Chatham* i t. d. oſadzonych przeſzło 600. wynoſi.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 15. *Czerwca.*

Jen: *Buonaparte* piſał do Dyrektoryatu, że ſtòſownie do iego zlecenia dopominał ſię o uwolnienie więźniów w *Ołomuńcu*, iako to: P. *de la Fayette* i t. d. — Wiadomości o pomyślnym tego ſkutku,

ku, tym pewniey ſpodziewać ſię można, im przyiaźń między Francyą i Auſtryą ieſt ściśleyſza.

Wrôcenie wſzyſtkich przez Anglią zabranych zdobyczy tak nam iako i naſzym aliantôm ieſt zaſadą pokoiu i przedugodnym iego warunkiem przez Dyrektoryat od W. Brytanii żądanym, i pod tą iedynie kondycyą żądane Paſzporta do *Londynu* poſłano.

Z Paryża dnia 19. *Czerwca.*

Na Seſſyi wczorayſzey Rady 500. Deputowany *Camille Jordan* czytał imieniem wyznaczoney Deputacyi do podania proiektów względem Policyi obrządków religii, rapport naſtępuiącey treści: „ Doniôſł nayprzôd, że ieżeli Deputacya, ktôrey ieſt tłómaczem czuła mocno wielkość i ważność obiektu ſwey pracy, on z ſwey oſoby często ſię zaląkł na wſpomnienie włożonych na ſiebie obowiązków. Przełożył potym ſwą obawę, aby z powodu młodego iego wieku, niemiano przeciw pracy iego nie przychylnych uprzedzeń, oświadczył, iż praca ta całkiem należy do Deputacyi, że on redak-

dakcyą iey tylko zatrudniał się, i że, ieżeli błędy iakowe wcisnęły się do niey, iemu iedynie powinny bydź przypisane.— Poczym *Jordan* następuiące ogulne uwagi przełożył. — Konstytucya R. 1791. Uznała obrządek Religii, i kazała go opłacać. Konstytucya 1793. tchnęła nienawiścią tego obrządku i wzgardą wszystkich innych. Mówiąc zawsze o wolności zdan, ciemiężyciele nasi prześladowali bez różnicy wszystkich, którzy do iakich w Religii opinii byli przywiązani. W pięknych dniach miesiąca *Thermidora* położono tamę tym haniebnym bezprawiom. Lecz nie uczyniono ieszczę wszystkiego, i zastanawiaiąc się nad tym co zrobić wypada łatwo poznamy, które z teraźnieyszych ustaw utrzymać, a które znieść powinniśmy. — Wszystkie wyznania i obrządki powinny bydź wolne. Ogulna ta wolność powinna bydź pod opieką prawa, tak, aby każdy stósuiąc się do nich, mógł służyć Bogu podług swego serca, i aby nikt spokoyności publiczney nie mięszał. Taka iest wola ludu wyrażona w Konstytucyi, takie iest życzenie całey Francyi.

Reszta potym.